

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 25 (3280) ROK XI

ŁÓDŹ, ŚRODA 2 LUTEGO 1935 ROKU

CENA 15 GR

Naród polski wniesie swój pełny wkład do wielkiej kampanii

przeciwko groźbie atomowej i remilitaryzacji Niemiec zach.

Rezolucja połączonych prezydów OKFN i PKOP

WARSZAWA, 1. 2.

Jak już donosiliśmy, w dniu 31 stycznia 1935 r. odbyło się w Warszawie wspólne posiedzenie prezydów Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego i Polskiego Komitetu Obrótców Pokoju. Na posiedzeniu tym po omówieniu uchwały Biura Światowej Rady Pokoju została przyjęta jednomyślnie następująca rezolucja:

Uchwały Biura Światowej Rady Pokoju — wezwanie do walki przeciwko wrzucaniu militarystyki niemieckiej oraz apel o zniszczenie zapasów broni atomowej i o natychmiastowe zaprzestanie jej produkcji — odpowiadają najwyższemu interesowi wszystkich narodów, wyrażają ich najgłębsze dążenia i uczucia. Uchwały te wskazują narodom na groźne niebezpieczeństwo, jakie pociąga za sobą budowa militarystyki niemieckiej i jawne przygotowania bloku atlantyckiego do wojny atomowej. Mobilizują one narody do podjęcia wysiłków dla uderzenia w te zbrodnicze plany wojennych, a zarazem napawają je wiarą w zwycięstwo słusznej sprawy.

Naród polski z całego serca popiera uchwały Biura Światowej Rady Pokoju, które odpowiadają najbardziej żywotnym interesom również naszej ojczyzny. Militarystyka niemiecka nie kryje swych odwoływanych planów. Fakt, że nowy Wehrmacht ma być do swej dyspozycji broń atomowa, zwiększyłby jeszcze bardziej niebezpieczeństwo agresji z jego strony.

Jednakże, jak głosi odezwa Biura Światowej Rady Pokoju, „Europa, poparta przez wszystkie narody, nie da sobie narzucić nowego Wehrmachtu”. Walka przeciwko ratyfikacji układów paryskich, przeciwko odbudowie militarystyki niemieckiej trwa dalej, nabiera coraz szerszego rozmiaru. Odbierają większość narodu francuskiego występowe coraz aktywniej przeciwko próbom narzucenia mu „sojuszu” z tą siłą złowrogą, która

(Dalszy ciąg na str. 2)

Będziemy zapalać serca młodzieży do ofiarnego, codziennego wysiłku dla dobra i potęgi naszej ojczyzny

II Zjazd ZMP zakończył obrady

W piątym dniu II Zjazdu ZMP obradom przedpołudniowym przewodniczył kierownik Wydziału Młodzieży Wjaskiej ZG ZMP — STANISŁAW KANIA.

W pierwszym punkcie porządku dziennego sprawozdanie komisji mandatowej składa jej przewodniczący — ZYGMUNT KURZAWA. Stwierdza on, że wszyscy delegaci wybrani zostali na powiatowych, miejskich i dzielnicowych konferencjach w głosowaniu tajnym i otrzymali wymagany liczbę głosów. Na wybranych 1.119 delegatów obecnych jest na Zjeździe 1.113, w liczbie tej m. in.: 263 robotników, 204 robotników rolnych i chłopów, 44 pracowników umysłowych, 64 uczniów szkół średnich, 53 studentów, 48 nauczycieli i przewodników harcerskich oraz 16 pracowników kultury.

Przewodniczący komisji mandatowej oświadcza wśród długotrwałych oklasków: „Komisja mandatowa stwierdza, że II Zjazd ZMP jest prawomocny”.

Sprawozdanie komisji statutowej referuje przewodnicząca komisji Irena Tarłowska.

W głosowaniu nowy Statut wraz z zaproponowanymi poprawkami przyjęty został jednomyślnie.

Następnym mówcą jest Marian Renke, który w imieniu komisji uchwala proponując przyjęcie następującej uchwały w sprawie sprawozdania Centralnej Komisji Rewizyjnej ZMP: „II Zjazd ZMP przyjmuje do wiadomości i zatwierdza sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej”. Uchwała ta została w głosowaniu przyjęta jednomyślnie.

Z kolei Marian Renke referuje projekt uchwały II Zjazdu ZMP w sprawie referatu sprawozdawczego.

Po przerwie, w czasie której obradowała komisja uchwał, jej przewodniczący Marian Renke przedstawił opinię komisji w sprawie zgłoszonych przez delegatów uwag i propozycji.

W głosowaniu Zjazd przyjmuje uchwałę jednomyślnie.

Następnie toczyły się obrady zamknięte, w czasie których dokonano wyboru władz ZMP.

Na końcu — posiedzenie, któremu przewodniczył sekretarz ZG ZMP Jan Szydłak, przybyli, powitani długotrwałą gorącą owacją, członkowie Biura Politycznego KC PZPR i sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, prezydent Cyprankiewicz i Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

Na wstępie posiedzenia przewodniczący komisji skrutacyjnej — Wacław Stepien odczytał protokół z wynikami wyborów do władz naczelnych ZMP.

Przewodniczący obrad ogłosił następnie przerwę, w czasie której odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie nowo wybranego Zarządu Głównego ZMP.

Sprawozdanie z I plenum ZG ZMP złożył członek ZG ZMP — Jerzy Chabelski, podając do wiadomości delegatów skład Prezydium Zarządu Głównego, sekretariatu ZG oraz wyniki wyborów przewodniczących Komisji Rewizyjnej i Centralnego Sądu Koleżeńskiego ZMP. Gdy mówca komunikuje, iż na przewodniczącą Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej została wybrana Helena Jaworska, zrywa się na salę serdeczna owacja.

Wśród ogólnego entuzjazmu przyjęli zgromadzeni apeli II Zjazdu ZMP do młodzieży polskiej i mieszkanków Warszawy w sprawie przygotowań do V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie.

Jeszcze raz sala huczy od braw, kiedy odczytywany jest tekst listu II Zjazdu ZMP do Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Długo nie milną serdeczne okrzyki na cześć partii — prodującej siłę narodu. Bojowo, potężnie śpiewa młodzież „Międzynarodówkę”.

Dnia 1 bm. w godzinach wieczornych II Zjazd ZMP zakończył obrady.

Gorące pozdrowienia dla Komitetu Centralnego PZPR

Delegaci na II Zjazd Związku Młodzieży Polskiej przekazują Komitetowi Centralnemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej gorące i z sercem płynące pozdrowienia w imieniu chłopów i dziewcząt Polski Ludowej.

Od wrocławskiego Kongresu Zjednoczeniowego szeregi Związku Młodzieży Polskiej poważnie wzrosły i okrzepły. Nasza dwumilionowa organizacja jest dzisiaj produkującą siłą młodego pokolenia Polski Ludowej.

Codziennie wskazania partii, kierujące się wielką, przeobrażającą świat ideologią marksistowsko-leninowską, stanowią dla naszego Związku niezawodny drogowskaz i źródło siły.

Związek Młodzieży Polskiej darzy Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą — prodującą siłę naszego narodu — bezgranicznym zaufaniem i oddaniem.

Delegaci na II Zjazd ZMP pragną zapewnić swoją ukończoną partię, że zetepowcy i nadal nie będą szczędzić sił w walce o rozkwit i świetność ojczyzny i że swym osobistym przykładem w pracy, w walce i nauce zapalają serca wszystkich młodych Polaków do ofiarnego i codziennego wysiłku dla dobra narodu.

Z dużą uwagą wysłuchaliśmy na Zjeździe słów powitalnych i sekretarza Komitetu Centralnego towarzysza Bolesława Bierut, które pomogły nam dokonać krytycznej oceny dotychczasowej naszej pracy i nakreślić sobie jasno kierunki naszych przyszłych zadań. Związek Młodzieży Polskiej będzie nadal nieugięcie wychowywał młodzież polską w głębokim umiarkowaniu kraju ojczystego, na meczach i odważnych patriotów, gotowych do największych wysiłków na wezwanie ojczyzny. Wierny wskazaniom partii Związek Młodzieży Polskiej będzie umacniał w sercach i umysłach młodzieży braterskie uczucia solidarności ze wszystkimi narodami świata, walczącymi o pokój, będzie pogłębiał miłość do wielkiego Kraju Rad i jego bohaterów i bohaterki.

Związek Młodzieży Polskiej uczyni wszystko, by pomnożyć wysiłki młodzieży w walce o szybszy wzrost produkcji rolnej i przemysłowej, o wzrost stopy życiowej mas pracujących, rozwijając wśród młodzieży atmosferę szlachetnej rywalizacji w socjalistycznym współzawodnictwie pracy o terminowe wykonanie planów produkcyjnych, o jakość produkcji, o zwiększenie wydajności pracy, o oszczędność i zmniejszenie kosztów własnych. Sprawą naszą dumy i honoru jest wychowywać spośród młodzieży w miastach i na wsi tysiączne zastępy przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów produkcji, którzy swą sumienną pracą przysporzą państwu i narodowi dodatkowych tonów węgla i stali, zboża i mięsa.

Pomnożymy nasze wysiłki w walce o socjalistyczną przebudowę wsi, która wyzwala chłopów pracujących od wyzisku kulackiego, umożliwia zastosowanie w rolnictwie nowoczesnych zdobyczy techniki, agronomii, zootechniki i otwiera przed młodzieżą nieznaną dotąd możliwość rozwoju i awansu społecznego na wsi.

Będziemy lepiej niż dotychczas rozwijać tętno fizyczne, sprawność i siłę młodzieży, by przysposabić ją do pracy i obrony ojczyzny.

Związek Młodzieży Polskiej nie będzie szczędził wysiłków dla umacniania władzy ludowej i sojuszu robotniczo-chłopskiego, który jest fundamentem tej władzy.

Odważna i szczerza krytyka na Zjeździe ujawniła wiele istotnych braków w działalności Zarządu Głównego ZMP i całej organizacji. Sprawą naszego honoru będzie przewyższać szybko i skutecznie te braki. Będziemy przede wszystkim coraz lepiej umacniać serdeczną i codzienną więź naszych ogniw z masami młodzieży, rozwijając śmiało zasady demokracji wewnątrzpartyjnej, krytykę i samokrytykę oraz szczerą i wypróbowaną zasadę koleżeńskości w pracy aktywów.

Wysokie miasto, jakie dala nam partia, określając w swoim Statucie, że ZMP jest bojowym pomocnikiem i rezerwą Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, nakłada na nas wysoką odpowiedzialność i zobowiązuje nas — ZMP-owców do rzetelnego i sumiennego wykonywania naszych zadań.

Jesteśmy przekonani, że nie zawiedziemy zaufania partii, jeszcze bardziej umocnimy jedność młodego pokolenia Polski Ludowej i zewzemy mocniej bojowe szeregi młodzieży pod sztandarami Frontu Narodowego — do walki o pokój i dobrobyt narodu polskiego, o wzrost potęgi i siły obronnej naszej ojczyzny.

Pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pójdziemy naprzód — do nowych zwycięstw — w walce o silną i szczęśliwą Polskę socjalistyczną.

STALINGRAD

— symbol niezapomniany



STALINGRAD — Niemcy zostali rozgromieni. Miasto jest wolne. Żołnierz Armii Czerwonej wypieszcza czerwoną chorągiew.

Plenum KC KPZR

MOSKWA, 1. 2.

Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat:

W dniach 25 — 31 stycznia odbyło się plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

N. S. Chruszczow wygłosił referat o zwiększeniu produkcji artykułów hodowlanych. Po dyskusji nad referatem plenum powzięło odpowiednią uchwałę.

Plan styczniowy

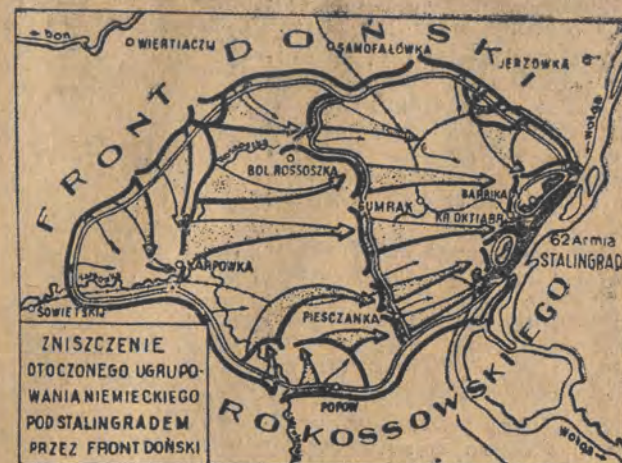
wykonany w 103,4 proc.

Wykończalnie CZPB-Północ pracują coraz rytmiczniej

Plan produkcyj za ubiegły miesiąc wykończalnie podległe CZPB-Północ wykonały w 103,4 proc. Zadania miesięczne zrealizowały wszystkie wykończalnie.

Ubiegły miesiąc wykazał, że wykończalnie mogą pracować równomiernie i rytmicznie, że mogą realizować swe zadania każdego dnia. W styczniu szczególnie dobrze pracowały największe wykończalnie: Zakładu „D” ZPB im. Stalina, ZPB im. Marchlewskiego, ZPB im. Dzierżyńskiego i ZPB im. Bojowników Rewolucji 1905 r. w Pabianicach. Na wyróżnienie zasługuje również zaroga wykończalni ZPB im. Dubois, która w ubiegłym roku pracowała „zrywami” i „skokami”, a obecnie realizuje rytmicznie swe zadania planowe.

Nie w pełni jeszcze osiągnięty rytmizm produkcji wykończalni ZPB im. Harłama i ZPB w Ozorkowie. Obie wykończalnie nie wykonały swych zadań za dwie pierwsze dekady stycznia. Zaległości dopiero odrobiono w końcu miesiąca. Taki styl walki o plan powoduje obniżenie jakości. Trzeba więc, aby kierownictwa tych wykończalni wzięły przykład z rytmicznie pracujących oddziałów i usprawniły swą pracę realizując swe zadania codziennie.



Tak dwadzieścia lat temu u bram Stalingradu rozpoczął się zmierzch niemieckiej armii faszystowskiej i początek końca hitlerowskich Niemiec. „Po latach triumfu brunatnych hord w całej Europie — pisała 15 lutego 1943 r. konspiracyjna „Trybuna Wolności” — ofensywa stalingradzka stała się punktem zwrotnym wojny — zapoczątkowała nowy okres — zwastuje nieunikniony upadek faszystowskich Niemiec. I dlatego dla ludu radzieckiego i jego sprzymierzeńców, dla wszystkich narodów okupowanej Europy, Stalingrad jest symbolem załamania hitlerowskiej potęgi”.

O znaczeniu tego symbolu warto pamiętać i dziś, po dwunastu latach. Zarówno bowiem byłych generałów hitlerowskich, jak i wszystkich tych, którzy pragną im ponownie włożyć brzoń do ręki, cechuje skłonność do wymazywania z pamięci pewnych wydarzeń. Byli dowódcy Wehrmachtu, jak donosi prasa amerykańska, składając swoje zeznania do wydawnictwa „Who is who?” — „Kto to jest?” — „zapominają” np. zupełnie, co robili między 1933 a 1945 rokiem.

Nie zapominają jednak tego narody Europy. Dla nich słowo „Stalingrad” było w latach hitlerowskiej okupacji symbolem walki przeciwko uciskowi i przemocy, walki z faszystem i reakcją. Dziś jest ono symbolem potęgi, która postrzyna awanturników wojennych.

Pamięć o dniach stalingradzkich żyje też wśród tych, których usiłują być dowódcami hitlerowskiego Wehrmachtu zwerbować w szeregi nowej armii agresywnej. Słowo „Stalingrad” jest niezapomnianym symbolem.

Dla spokoju i bezpieczeństwa naszego kontynentu

Dla każdego człowieka milującego swoją ojczyznę, zwłaszcza dla każdego milującego pokój Pałaka, jest rzeczą jasną, że aby zapobiec wojnie, aby utrwalili pokój, trzeba nawiązać wszelkie przeszkody utrudniające współżycie narodów, wszelkie przeszkody prawne, utrwalane przez wrogów pokoju w celu utrzymania napięcia między narodami i trzeba każdemu narodowi stworzyć warunki pokojowego rozwoju. Oświadczenie rządu ZSRZ z dnia 15 grudnia oraz dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRZ z dnia 25 stycznia wskazują nowe możliwości dla osiągnięcia porozumienia w sprawie podstawowego problemu europejskiego — problemu niemieckiego. Wznowienie oświadczenia rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego zmierzają w tym samym kierunku. Wynika ono z ducha uchwał poczdamskich wytyczających drogę pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Z tego samego ducha wynikają nasze stosunki z Niemiecą Republiką Demokratyczną. Dobrym wyrazem dobrosąsiedzkich stosunków z NRD jest istnienie i ustalona granica pokoju na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Koła rządzące Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji usiłują dowiedzieć, że stan, w którym wielki kraj położony w centrum Europy jest przepełniony i częściowo jest okupowany i przekształca na wazę agresji — może przynieść stabilizację stosunków w Europie. Jest to swoista logika, która posługuje się organizatorzy awantur wojennych. Jest to swoista logika, która posługuje się odwoływaniem zachodnioludniem i ich kanclerz — Konrad Adenauer postawiony przez amerykańskich imperialistów na straży rozbięcia Niemiec — niedopuszczenia do zakończenia stanu wojny z Niemcami.

Z tą logiką nie godzą się i pogodzić się nie mogą narody europejskie, zwłaszcza te, które jak Polska sąsiadują z Niemcami i niejednokrotnie na przestrzeni swej historii padły ofiarą imperializmu i militarystyki niemieckiej. I dlatego naród polski, podobnie jak wszystkie narody europejskie, dąży do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, popiera słuszne dążenia narodu niemieckiego do zjednoczenia jego ojczyzny.

Nie ma narodu, który by nie chciał pokoju. Ale nie we wszystkich krajach wola narodu może się wyrażać tak bez przeszkód jak w krajach rządzących przez lud pracujący.

Oświadczenie rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyraża wolę i interesy

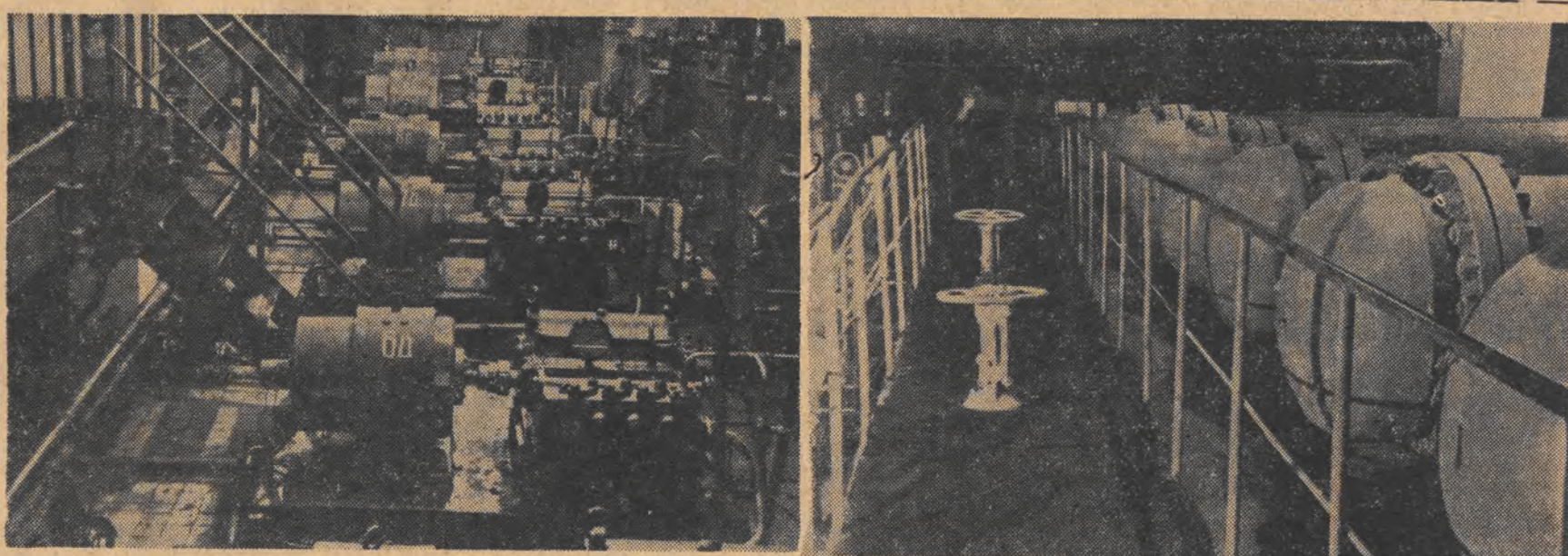
narodu polskiego pragnącego normalizacji stosunków europejskich. Oświadczenie to niewątpliwie przyczyni się do wzmocnienia więzów przyjaźni z Niemiecą Republiką Demokratyczną. Dowodem pokojowych dążeń narodu polskiego jest wyrażona przez nasz rząd gotowość normalizacji stosunków z Niemiecą Republiką Federalną. Oświadczenie rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stwierdza, że naród polski z całą siłą przeciwstawia się wszelkiej formie odbudowy militarystyki niemieckiej, do czego dąży mocarstwa zachodnie forsując ratyfikację układów paryskich. Przeciwdziałając się wzmocnieniu hitlerowskiego Wehrmachtu, naród i rząd polski wyrażają dążenia wszystkich narodów europejskich, wśród nich i narodu niemieckiego. Świadczy o tym opór narodu niemieckiego przeciwko ratyfikacji układów paryskich. Potężny strajk blisko miliona górników i hutników zachodnio-niemieckich jest wyrazem tego dowodu. Wyraznym tego dowodem są również wypowiedzi wielu polityków, przede wszystkim przywódców socjaldemokracji niemieckiej — Ollenhauera i Wehniera, byłych kanclerzy Rzeszy — Wirtha, Luthera, Brueninga, a nawet czołowego polityka adenauerowskiej partii CDU — Gerstenmayera.

Jeśli by jednak państwom zachodnim oraz Adenauerowi udało się preferować groźne dla pokoju Europy i bezpieczeństwa narodów układy paryskie wzmocnienie hitlerowskiego Wehrmachtu, to, jak stwierdza oświadczenie naszego rządu — przedsięwzięcie będą środki zapewniające nasze bezpieczeństwo.

Uchwały konferencji moskiewskiej podjęte na wypadek ratyfikacji układów paryskich przewidują, jak wiemy, cały zespół środków zapewniających bezpieczeństwo narodów.

Rząd nasz zwrócił się do Rady Państwa z wnioskiem o zakończenie stanu wojny między Polską a Niemcami. W ten sposób powstanie dokument ogromnej doniosłości, dokument, wyrażający wolę naszego narodu utrwalenia i umocnienia pokoju.

Naród polski gorąco popiera oświadczenie swego rządu i wyraża przekonanie, że wola narodów, że ich nacisk na rządy i parlamenty zachodnie sprawi, iż będzie możliwe rozwiązanie problemu niemieckiego, w interesie narodu niemieckiego, w interesie wszystkich narodów europejskich, w interesie pokoju.



Od siedmiu miesięcy czynna jest w ZSRZ pierwsza w świecie elektrownia przemysłowa napędziona atomem. Moc użytkowa tej elektrowni wynosi 5.000 kilowatów. Uruchomienie elektrowni, zbudowanej po projekcie radzieckich uczonych i inżynierów, stanowi pierwszy realny krok w dziedzinie wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych.

NA ZDJĘCIU (pierwszym od lewej): stacja pomp.

ZDJĘCIE DRUGIE: wymienniki ciepła.

Głos SPORTOWY

Z ogromnym obuwaniem potępiono by w czambuł każdego, kto po czterech pierwszych, zwycięsko zakończonych meczach ligowych odmówiłby koszykarzom Włókniarza szans na zajęcie czołowej pozycji w ekstraklasie. Trzeba przyznać, że na ten optymizm w obozie łodzian nie wpłynęła tylko ich lokata w tabeli. Brano tu pod uwagę i żelazny skład drużyny. Kwapisz, Maciejewski, Smigilewski, Janeczko, Skrzeczkowski, Wojciechowski – tablica nie może przecież nazwiska, za którym kryją się dobrzy i ogólnie cenieni koszykarze.

Tymczasem zgola inaczej potoczyły się dalsze wypadki. Doszło wreszcie do tego, zblizając się z słowami krokami do sąsiedztwa drużyn, twarde walczących o utrzymanie się w lidze.

Z dnia na dzień malała więc w tym zespole wiara we własne możliwości. Jak deszczu w okresie posuchy, potrzeba mu było jednego zwycięstwa nad renomowanym przeciwnikiem. Zwłaszcza po miesięcznej przerwie takie zwycięstwo mogłoby wybitnie wpłynąć na poprawienie nastroju w drużynie.

Zbliżał się wyjazd do krakowskiej Gwardii. Znowó rozważania na temat konkretnych możliwości zdobycia punktu na krakowskim terenie.

Sforować strefową obronę Kwapisz schiał rodo „latającego Holendra” pod koszem. Jego ruchy (naruszone zaznaczone kreskami) ciągnęły do niego, a krakowian zaryzykować niebezpieczeństwa. Ten układ sił pozwolił łodzianom na zdobywanie punktów podyktansu. Gwardia nie potrafiła dotrzymać. Ale jej przewaga punktowa toniała. Kiedy więc po pewnym czasie w obliczeniach gospodarki taktyka przez nich wypracowana okazała się mało skuteczna, zaczęli oni krytycznie, przechodząc na krytykę „człeka swego”. Na to tylko czekał łodzian.

Niestety, czasu było mało. Gwardia prowadziła różnicę 5 punktów i ten wynik nie trzymał się do 10 minut



dział korespondentów, listów i interwencji 219-42, dział miejski 260-42, dział e
7, tel. 206-42, Pap, i druk, gaz, 50 g, Prenumerata miesięczna wynosić 3 z